

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Czesława Ryszkę**

*Oświadczenie skierowane do prezesa Zarządu Telewizji Polskiej SA Andrzeja Urbańskiego*

*Panie Prezesie!*

*W imieniu wielu widzów chciałbym wyrazić oburzenie i protest przeciw swoistej manipulacji w mediach, jaka miała miejsce 2 kwietnia bieżącego roku, podczas ósmego posiedzenia Senatu. Tego dnia w Senacie odbyła się jedna z najważniejszych debat, poświęcona ratyfikacji traktatu lizbońskiego. Nie rozumiem, dlaczego audycja sprawozdawcza w TVP Info została nagle przerwana po przemówieniu premiera Donalda Tuska, wystąpieniu senatora PO Edmunda Wittbrodta oraz po kilku zdaniach wypowiedzianych przez senatora PO Leona Kieresa i zastąpiona konferencją prasową w sprawie wypadku samolotowego pod Mirosławcem. Na temat tego wypadku mówiono potem około dwóch godzin, ciągle wracając do tych samych wątków, co wyglądało na jawne przeciąganie programu. Pokazywano dokładną symulację lotu i drobiazgowo rozpatrywano mnóstwo aspektów wydarzenia. A jak wspominałem, w tym czasie w Senacie trwała bodaj najważniejsza debata obecnego czasu i, co ważne, traktat lizboński został poddany miazdzącej merytorycznej krytyce przez senatorów Prawa i Sprawiedliwości.*

*Dlaczego TVP Info, jedyna stacja, która relacjonuje obrady Sejmu, nie dopuściła do tego, aby Polacy poznali negatywne strony traktatu, który ma wkrótce obowiązywać w Polsce? Czy Polakom miały wystarczyć dwa panegiryki na cześć traktatu ogłoszone przez premiera oraz przez senatora z Platformy Obywatelskiej? Czy opozycji już całkowicie należy zamknąć usta? Świadczyć o tym może fakt, że w "Wiadomościach" pojawiły się jedynie jakieś drobne urywki naszych krytycznych przemówień, fragmenty wyrwane z kontekstu, z których wynikało, jacy ci senatorowie z PiS są antyeuropejscy!*

*Nie twierdzę, że tragedia pod Mirosławcem nie zasługuje na uwagę, że obywatele nie powinni poznać jej przyczyn, niemniej można było o tym powiedzieć w innym czasie, a nie kosztem tak ważnej debaty o sprawach najistotniejszych dla Polaków. Uważam, że to była manipulacja, że nie powinienem o tym milczeć, uważam, że pan prezes jest winien zaistniałej sytuacji. Proszę o wyjaśnienie, z powodu jakich przesłanek kierownictwo programu przerwało transmisję obrad Senatu.*

*Z poważaniem  
Czesław Ryszka*